

Sygn. akt VI Ka 304/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SO Klara Łukaszewska**

**Protokolant Jolanta Kopec**

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2014r.

sprawy **A. G.**

obwinionego z art. 92a kw

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze VIII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Kamiennej Górze

z dnia 1 kwietnia 2014 r. sygn. akt VIII W 228/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec obwinionego A. G.,

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w kwocie 50 złotych za postępowanie odwoławcze oraz opłatę w kwocie 50 złotych.

**Sygn. akt VI Ka 304/14**

## UZASADNIENIE

A. G. został obwiniony o to, że:

w dniu 13 maja 2013 r. około godz. 15:45 na u. (...) w K., pow. J., woj. (...), prowadząc samochód osobowy m-ki M. o nr rej. (...) (...) nie zastosował się do ograniczenia prędkości do 50 km/h i przekroczył ją o 45 km/h jadąc z prędkością 95 km/h,

**tj. o wykroczenie z art. 92a k.w.**

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Kamiennej Górze wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2014 r. w sprawie VIII W 228/13:

A. G. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku stanowiącego wykroczenie z art. 92a k.w. i za to na podstawie art. 92a k.w. wymierzył mu karę grzywny w kwocie 500 (pieciuset) złotych,

na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. w zw. z § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001 r., w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania (...) w sprawach o wykroczenia oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od A. G. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 100 zł i wymierzył mu opłatę w kwocie 50 zł.

Od wyroku tego wniosła apelację obrońca obwinionego zarzucając orzeczeniu Sądu I instancji:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 43 kpwsow w zw. z art. 211 kpk i art. 39§2 kpwsow w zw. z art. 170§1 kpk poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego na okoliczność dokładności pomiaru przy użyciu laserowego miernika prędkości wobec poruszającego się pojazdu w odległości 700 metrów,
2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 43 kpwsow w zw. z art. 207§1 kpk poprzez nieprzeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia na okoliczność odległości pomiędzy miejscem, w którym znajdował się pojazd obwinionego, a miejscem z którego mierzona była jego odległość,
3. naruszenie przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 w zw. z art. 7 kpk poprzez orzeczenie z naruszeniem zasady obiektywizmu wyrażające się dokonaniem dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu w postaci wyjaśnień świadka M. B.,
4. błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść orzeczenie poprzez przyjęcie, iż maksymalny zasięg pomiarowy laserowego urządzenia (...) (...)wynosi 1220 m w sytuacji, gdy oficjalna instrukcja obsługi opisanego urządzenia wskazuje, iż jego maksymalny zasięg pomiarowy wynosi 610 m,
5. naruszenie przepisów prawa materialnego a to §1 pkt 2 lit b rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 grudnia 2007r. w sprawie rodzajów przyrządów pomiarowych podlegających prawnej kontroli metrologicznej oraz zakresu jej kontroli /Dz.U. z 2008r. nr 3 poz. 13 z późn zm/ poprzez dopuszczenia jako pełnoprawnego dowodu pomiaru z urządzenia nieposiadającego, wymaganego w świetle naruszonego przepisu legalizacji pierwotnej.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca obwinionego wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego czynu,
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

oraz:

- zasądzenie na rzecz obwinionego od Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego postępowaniu przed Sądem I i II instancji.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja obrońcy obwinionego jest niezasadna.

Ustosunkowując się do zarzutów apelacji przede wszystkim uznać należy za całkowicie chybiony zarzut obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., jak również pozostający w związku z tym zarzutem, zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych co do przypisanego obwinionemu czynu. Nie mógł także zostać uwzględniony zarzut obrazy przepisów postępowania tj. art. 43 k.p.w. w zw. z art. 211 k.p.k. i art. 39 § 2 kpw w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. oraz art. 43 k.p.w. w zw. z art. 207 § 1 k.p.k.

Skarżący w apelacji prowadzi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi w zakresie sprawstwa i winy obwinionego A. G. co do przypisanego mu wykroczenia z art. 92 a k.w., a przyjętymi przez Sąd I instancji za podstawę wyroku. Wbrew wywodom skarżącego bowiem, Sąd Rejonowy prawidłowo zebrał materiał dowodowy w sprawie i w toku przewodu sądowego przeprowadził dowody przemawiające zarówno na korzyść obwinionego, jak i przeciwko niemu. Dowody te następnie zostały prawidłowo ocenione bez naruszenia granic swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 7 k.p.k.

Oczywiście bezzasadnym jest kwestionowanie rozumowania Sądu I instancji, które doprowadziło do odmowy wiarygodności relacji obwinionego i jego żony, co do prędkości z jaką A. G. prowadził samochód w terenie zabudowanym w dacie zdarzenia.

Zgodzić się należy, że wersja zdarzenia przedstawiona przez obwinionego i jego małżonkę jest spójna jak na to wskazuje skarżący, lecz zasadnie została odrzucona przez Sąd I instancji jako nielogiczna i sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego w szczególności co do powodów, dla których kierujący pojazdem A. G. poruszał się lewym pasem jezdni. Słusznie też przy tym Sąd Rejonowy zauważa, że jazda taka jest niezgodna z zasadami prawa ruchu drogowego, jak i zwraca uwagę na głośność twierdzeń obwinionego co do każdorazowego stosowania się przez niego do zasad wynikających z tego prawa.

Skarżący kwestionuje ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji, na skutek której sąd ten dał wiarę zeznaniom funkcjonariusza policji M. B. a nie wersji zdarzenia przedstawionej przez obwinionego i jego żonę. Jednakże zauważyć należy, że relacja M. B. co do zasady pozostaje w zgodzie z relacją małżonków G., włącznie z podawaną przez nich odległością z jakiej dokonano pomiaru prędkości pojazdu oraz czasem jaki miał upłynąć od tej chwili do okazania pomiaru kierującemu, gdyż funkcjonariusz policji danym podawanym przez nich nie przeczy. Zeznania świadka są kwestionowane natomiast wyłącznie w zakresie w jakim wskazują one na prawidłowość dokonania pomiaru prędkości z jaką w dacie kontroli poruszał się samochód kierowany przez obwinionego oraz co do okoliczności czy rzeczywiście zmierzona została prędkość tego właśnie pojazdu.

Zasadnie Sąd Rejonowy nie znalazł powodów, dla których miałby w tej części odmówić wiary zeznaniom M. B. a argumentów takich także nie dostarcza wniesiona apelacja.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że pomiar został dokonany przez upoważnionego do kontroli drogowej funkcjonariusza policji urządzeniem z aktualnym świadectwem legalizacji ponownej, wydanym przez Dyrektora Okręgowego Urzędu Miar w Warszawie. M. B. dokładnie opisał sposób w jaki zmierzył prędkość następnie zatrzymanego samochodu i odpowiada on zasadom opisanym w instrukcji obsługi przyrządu, którego w tym celu użył. Wskazał przy tym powody, dla których nie miał wątpliwości, że pomiar dotyczy pojazdu kierowanego przez obwinionego, a nie innego pojazdu poruszającego się w tym czasie na drodze. Dodatkowo należy zaznaczyć, że – jak to wynika z instrukcji obsługi laserowego miernika (...) (...) na str. 23 – z danych wyświetlanych na monitorze wynika, czy namierzany cel zbliża się, czy też oddala od operatora, a co wyklucza pomyłkę na którą wskazuje obwiniony, że funkcjonariusz mógłby dokonać przykładowo pomiaru prędkości samochodu poruszającego się przeciwnym pasem ruchu. Nie przekonuje przy tym argument skarżącego, że świadek nie mógł widzieć z odległości 700 m czerwonej kropki na samochodzie obwinionego, skoro oczywistym jest że kropka ta jest widoczna na monitorze urządzenia laserowego a nie na pojeździe, którego pomiaru prędkości się dokonuje. Skoro zaś prawidłowe namierzenie prędkości pojazdu urządzeniem laserowym użytym przez M. B. do zmierzenia prędkości z jaką poruszał się kierowany przez A. G. samochód wymaga „wycelowania” w konkretny pojazd i „przytrzymania” punktu celowniczego na celu aż do wyświetlenia pomiaru na monitorze, a co jest sygnalizowane określonym dźwiękiem, to nie sposób uznać, aby przyrząd, którym dokonano pomiaru nie spełniał wymogów, obowiązującego w dacie zajęcia Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 9 listopada 2007 r. w sprawie wymagań którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym (...) (Dz. U. z dnia 3 grudnia 2007 r.), w tym wskazywanego przepisu § 10 ust. 1 pkt. 1. Funkcjonariusz bowiem namierza prędkość konkretnego, zidentyfikowanego pojazdu.

O ile zgodzić się należy ze skarżącym, że z załączonej przez niego instrukcji w języku angielskim wynika, że maksymalny zasięg pomiaru laserowego miernika (...) (...) wynosi ok. 610 m., to jednak z oficjalnej polskiej instrukcji wskazanego urządzenia bezspornie wynika zasięg pomiaru w promieniu do 1000 m. (k. 80 akt, str. 4 instrukcji) a maksymalną wartością końca przedziału jest 1220 m (k. 102). Podkreślić przy tym należy, że urządzenie to posiada znak zatwierdzenia (...) (...) nadany w dniu 3 lipca 2007 r. przez Prezesa Głównego Urzędu Miar zgodnie z art. 8 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 11 maja 2001 r. Prawo o miarach i skoro na takich zasadach został dopuszczony do użytkowania na terenie Polski, to brak jest podstaw do kwestionowania pomiaru dokonanego z odległości 700 m, jak w niniejszej sprawie skoro pomiar ten mieści się w normach przyjętych na terenie Polski. Wskazany „znak zatwierdzenia typu” jest przy tym właśnie dowodem dopuszczenia wskazanego przyrządu pomiarowego do stosowania w ochronie bezpieczeństwa i porządku publicznego zgodnie z przepisami wskazanej ustawy. Niezasadnie tym samym skarżący zarzuca brak „legalizacji pierwotnej” wskazanego urządzenia.

Ustosunkowując się natomiast do zarzutów apelacji obrońcy obwinionego co do naruszenia przepisów postępowania przez Sąd I instancji podkreślić należy, że tylko wówczas zarzut ten jest zasadny, gdy skarżący wykaże, że naruszenie przepisów postępowania miało wpływ na treść wydanego orzeczenia.

W pierwszej kolejności skarżący dopatrywał się naruszenia przepisów postępowania poprzez nieuwzględnienie wniosku obrońcy obwinionego o dopuszczenie dowodu z eksperymentu procesowego w zakresie wskazanym przez obwinionego a więc w zakresie dokładności pomiaru dokonywanego za pomocą laserowego miernika prędkości wobec poruszającego się pojazdu w odległości około 700 m oraz nieprzeprowadzenia dowodu z oględzin miejsca zdarzenia na okoliczność odległości pomiędzy miejscem, w którym znajdował się pojazd obwinionego, a miejscem z którego była mierzona jego prędkość.

Należy pamiętać, że oględziny mają charakter statyczny - służą zapoznaniu się przez organ procesowy z miejscem zdarzenia, osobą lub rzeczą (art. 207 § 1 k.p.k.), zaś eksperyment procesowy, o którym mowa w art. 211 k.p.k. ma na celu sprawdzenie w sposób doświadczalny czy badane zdarzenie lub podawany jego przebieg były w ogóle możliwe. Zarówno doświadczenie, jak i odtworzenie, aby spełniało sens procesowy, winno być przeprowadzone w warunkach maksymalnie zbliżonych do tych, jakie miały miejsce, gdy zdarzenie zaistniało (por. wyrok SN z 10 czerwca 2005 r., sygn. akt II KK 332/04 publ. LEX nr 152467). Już tylko z tych względów oczywistym było, że Sąd I instancji oddalając wskazane wnioski nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania w stopniu mającym wpływ na treść zapadłego orzeczenia, nawet jeżeli błędnie by wskazał podstawę wskazanej decyzji. Skoro chociażby z uwagi na dynamiczny charakter zajścia, czy też braku dokładnych danych o natężeniu ruchu w dacie i miejscu zdarzenia nie jest możliwym wierne odtworzenie okoliczności zajścia, to z tych powodów cel oględzin oraz eksperymentu procesowego nie był możliwy do zrealizowania i zasadnie wnioski dowodowe w tym zakresie zostały oddalone, a podstawą tej decyzji winien być przepis art. 170 § 1 pkt. 4 k.p.k. Dowodu nie da się bowiem przeprowadzić, gdy jest to niemożliwe z powodu zaistnienia nieusuwalnej przeszkody faktycznej, jak i technicznej. Jeżeli natomiast dowód z oględzin miejsca zdarzenia miał zostać przeprowadzony na okoliczność odległości pomiędzy miejscem, w którym znajdował się pojazd obwinionego, a miejscem z którego była mierzona jego prędkość to wskazany wniosek dowodowy winien zostać oddalony na podstawie art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. Obwiniony bowiem wskazywał, że pomiar został dokonany z odległości 700 m, a wykonujący wskazaną czynność funkcjonariusz policji okoliczności tej nie przeczył. Sąd Odwoławczy nie widzi też możliwości zbadania okoliczności, której wyjaśnienia żąda skarżący tj. zbadania dokładności pomiaru prędkości poruszającego się pojazdu z odległości 700 m, skoro nawet sam wnioskujący nie wskazuje co stanowiłoby porównanie dla wykonanego pomiaru urządzeniem laserowym aby „zbadać jego dokładność”. Tym bardziej, że przykładowo jak wynika i z instrukcji, i z zeznań M. B. gdy prędkość mierzona jest pod kątem to sam przyrząd podaje mniejszą prędkość namierzonego pojazd, pomimo że faktycznie porusza się on szybciej.

Pamiętać nadto należy, że dowody dopuszcza się w celu uwodnienia konkretnych okoliczności, a nie w celu sprawdzenia hipotez wnioskodawców. W niniejszej sprawie zaś skarżący mnoży hipotezy mające na celu uwolnienie obwinionego od odpowiedzialności za przypisane mu wykroczenie, domagając się przeprowadzenia dowodów, które miałyby to rzekomo wykazać. Przy czym zaznaczyć należy, że najpierw obwiniony nie kwestionował faktu możliwości dokonania pomiaru prędkości z odległości 700 m, a wyłącznie wskazywał że pomiar ten nie dotyczył jego samochodu (pismo k. 8 – 9). Nie sposób przy tym na podstawie danych w postaci odległości, z której dokonano pomiaru prędkości pojazdu, jak i czasu od chwili pomiaru do chwili przedstawienia wyniku kierującemu ustalić żadnych danych w sposób pewny jak czyni to obwiniony, jeżeli nie wiadomo czy kierujący zwołał na widok policjanta czy też nie, a jeżeli tak to do jakich prędkości i w jakiej odległości od zatrzymującego go funkcjonariusza policji, czy też ile zajęło zjechanie przez kierującego z lewego pasu ruchu na miejsce kontroli przy konieczności zatrzymania pojazdów jadących prawym pasem itp.

Wywód apelacji stanowi zatem jedynie dowolną polemikę ze stanowiskiem Sądu Rejonowego. Skarżący nie wykazał przy tym żadnego błędu w rozumowaniu Sądu I instancji. Stąd też oczywistym jest, iż podniesione zarzuty nie mogły być skuteczne. Sąd I instancji prawidłowo i zasadnie przypisał tym samym obwinionemu sprawstwo zarzucanego mu czynu i dokonał prawidłowej jego kwalifikacji prawnej.

Kierunek apelacji zobowiązywał Sąd Odwoławczy do kontroli również zaskarżonego wyroku co do rozstrzygnięcia o karze.

Wymierzona obwinionemu kara nie razila swą surowością. Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść A. G., prawidłowo je oceniając i wartościując. Wymierzona kara grzywny odpowiada stopniowi zawinienia i społecznej szkodliwości czynu obwinionego oraz została orzeczona w granicach przewidzianych przez ustawę dla sędziowskiego uznania. Stąd brak podstaw do zmiany kary wymierzonej obwinionemu.

Wyrok nie był dotknięty uchybieniami, o których mowa w art. 104 § 1 kpw, jak również nie był rażąco niesprawiedliwy. Stąd też na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. podlegał utrzymaniu w mocy.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 119 kpw.